

## Wprowadzenie

Rejestracja domen internetowych jest aktualnie zjawiskiem powszechnym zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Pozyskanie „praw do domeny” umożliwia uprawnionemu przede wszystkim prowadzenie strony internetowej pod danym adresem, a przez to dotarcie z określonymi treściami do szerokiego grona odbiorców. Zdobywanie odpowiedniej domeny stanowi niestety istotny czynnik w procesie samego już planowania działalności gospodarczej, ponieważ możliwość posługiwania się daną domeną może mieć wpływ przykładowo na dobranie odpowiedniej firmy przedsiębiorcy, nazwy kampanii reklamowej czy nazwy konkretnego produktu oferowanego przez takiego przedsiębiorcę. Adres internetowy składający się z domen może być postrzegany jako wirtualny odpowiednik lokalizacji w świecie rzeczywistym – im lepszy adres (lokalizacja), tym większa szansa na powodzenie działań realizowanych z jego wykorzystaniem.

Internet nie zna granic terytorialnych. Powszechnym zjawiskiem jest zamieszkanie na serwerach zagranicznych, stron internetowych adresowanych do odbiorców krajowych, dokonywanie transgranicznych zakupów zwłaszcza dóbr, które mogą być dostarczone odbiorcy za pośrednictwem łączy elektronicznych czy wreszcie rejestracja domen internetowych z tą samą końcówką przez podmioty związane z różnymi państwami. Sytuacja taka powoduje, że w zasadzie nie sposób kompleksowo, a jednocześnie precyzyjnie opisywać procesy zachodzące w cyberprzestrzeni przy użyciu tradycyjnych pojęć funkcjonujących w świecie rzeczywistym, które odnoszą się do zjawisk występujących na pewnym obszarze geograficznym. Tylko zatem w pewnym uproszczeniu można opisać przykładowo sprzedaż internetową w Polsce, zjawisko spamu w „polskim Internecie” itp.

Z tego samego względu trudno również opisywać zjawisko rejestracji domen internetowych w Polsce, ponieważ ten termin ma niejednoznaczne znaczenie. Może tu chodzić o zjawisko rejestracji domen w obrębie przypisywanego do Rzeczypospolitej Polskiej wycinka przestrzeni domenowej – domeny .pl. Można jednak wskazać termin odnoszący się do rejestracji domen internetowych przez obywateli Polski lub podmioty mające siedzibę na jej terytorium. Można wreszcie, sięgając nieco głębiej w strukturę systemu domenowego, zidentyfikować omawiane pojęcie z przypisaniem adresu internetowego zawierającego daną domenę do urządzenia (komputera), które mieści się na terenie Polski. Dla dokonania analizy prawnej zjawiska rejestracji domen w Polsce żadne ze wskazanych powyżej znaczeń tego pojęcia nie będzie miało doniosłego znaczenia, ponieważ żadne z nich nie determinuje faktu, iż rozważania należałoby tu przeprowadzić w świetle prawa polskiego. Z tego względu wydaje się, że opisywanie prawnych aspektów rejestracji domen internetowych w Polsce, bazując tylko na prawie polskim, nie byłoby

prawidłowe, nie uwzględniałoby bowiem rozmaitych sytuacji, które mieszczą się w zakresie pojęciowym rejestracji domen w Polsce, a jednocześnie prawo polskie nie znajdowałoby tu zastosowania.

Wydaje się, że bardziej przydatne od prowadzenia rozważań na temat prawnych aspektów rejestracji domen w Polsce jest określenie pola badawczego w ten sposób, aby dokonać analizy zjawiska rejestracji domen w świetle prawa polskiego, a zatem poprzez opisanie jedynie tych sytuacji, do których znajdzie zastosowanie prawo polskie. Dodać należy, że będzie to zapewne większość przypadków mieszczących się w zakresie pojęciowym rejestracji domen w Polsce, niezależnie od wyboru możliwego rozumienia tego terminu. Z tego względu zakres tematyczny pracy dotyczy właśnie rejestracji domen internetowych w świetle prawa polskiego. Konieczne jest jednak dalsze zawężenie pola badawczego.

Będzie o tym szczegółowo mowa w dalszej części rozważań, jednak w tym miejscu należy zasygnalizować, że zasady rejestracji domen internetowych opierają się głównie na standardach i wzorcach opracowywanych jednostronnie przez podmiot, który prowadzi rejestr danej domeny (tzw. operatora rejestru). Z tego względu, bazując tylko na kryterium prawa właściwego, nie jest możliwe dokładne opisanie zasad rejestracji domen w ogólności, te bowiem mogą różnić się w zależności od tego, jakimi regułami posługuje się dany operator rejestru. W Polsce najbardziej popularną i intuicyjnie przypisywaną do tego kraju jest domena .pl. Zasady rejestracji określa tu wzorzec umowny, który znajduje zastosowanie zasadniczo do rejestracji każdej domeny z taką końcówką. Z tego względu pole badawcze należy ograniczyć nie tylko do analizy rejestracji domen w świetle prawa polskiego, ale do rozważań na temat rejestracji domeny internetowej z końcówką .pl w świetle prawa polskiego.

Złożoność zjawiska rejestracji domen powoduje konieczność sformułowania jeszcze jednego kryterium limitującego zakres prowadzonych rozważań. Potrzeba taka wynika z konstrukcji systemu domen internetowych, w ramach którego występują domeny różnych poziomów. W pewnym uproszczeniu oznacza to, że pozyskanie „praw do domeny” danego poziomu umożliwia uprawnionemu rejestrację w tym obrębie innych domen, stanowiących swoistą podkategorię danej domeny (przykładowo uprawniony do domeny abc.pl może we własnym zakresie tworzyć dalsze domeny z taką końcówką np. xyz.abc.pl). Stworzenie takich dodatkowych domen stanowiących podkategorię innej domeny powoduje z kolei, że owe podkategorie mogą mieć swoje dalsze podzbiory. W ramach niejako naczelnej domeny (przykładowo „.pl”) występuje zatem szereg podzbiorów i podkategorii domen ułożonych w strukturę hierarchiczną. Domeny te wprawdzie wszystkie mieszczą się w zbiorze owej naczelnej domeny, ale dodawanie kolejnej części adresu internetowego może już odbywać się na różnych zasadach, ponieważ te opracowywane są przez dysponenta domeny bezpośrednio wyższego szczebla, w ramach której tworzony jest dany podzbiór.

Opisana powyżej sytuacja faktyczna powoduje, że rejestracja domeny z daną końcówką może odbywać się na różnych, a nawet krańcowo odmiennych zasadach, co w braku powszechnie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących bezpośrednio omawianego zjawiska w zasadzie uniemożliwia czynienie jednolitych szczegółowych rozważań odnoszących się do rejestracji każdej do-

meny z końcówką .pl. Istnieje jednak pewien kluczowy wspólny element rejestracji w złożonej, hierarchicznej strukturze domen, aby można było rejestrować domeny kolejnych szczebli, konieczne jest uprzednie zarejestrowanie domeny poprzedniego (wyższego) szczebla. Domena .pl jest domeną najwyższego szczebla obsługiwana przez jeden podmiot. Aby rejestrować domeny dalszych szczebli, konieczne jest zatem uprzednie pozyskanie od tego podmiotu domeny drugiego szczebla (np. abc.pl). Rejestracja takiej domeny odbywa się na jednolitych zasadach ustalonych przez ten podmiot. Zasady te mają zastosowanie również do niektórych innych domen dalszych szczebli, niejako ogólnie zarezerwowanych, wyłączonych z obrotu przez operatora rejestru domeny .pl. W takim przypadku operator rejestru domeny .pl jest również operatorem rejestru domeny dalszego szczebla (np. turystyka.pl). Nie zmienia to zatem ogólnych nakreślonych powyżej reguł, wedle których to operator rejestru danej domeny dyktuje zasady rejestracji dalszych domen.

Do rejestracji domen dalszych poziomów na rzecz podmiotów, które nie są uprawnione do domeny wyższego szczebla dochodzi relatywnie rzadko. Zazwyczaj bowiem dany podmiot zainteresowany jest pozyskaniem konkretnej domeny nie tyle na potrzeby umożliwienia innym osobom dalszego tworzenia domen w ramach podzbioru jego domeny, lecz zależy mu na wykorzystaniu domeny w innym celu (głównie w celu prowadzenia strony internetowej). Istotą działalności operatora rejestru domeny .pl jest natomiast głównie tworzenie i delegacja domen dalszego rzędu na rzecz innych podmiotów. W zdecydowanej większości przypadków podmiot chcący zarejestrować domenę z końcówką .pl, dokona tego, wchodząc w relacje z operatorem rejestru domeny .pl, a nie z innymi podmiotami, które uprzednio pozyskały domenę dalszego rzędu od operatora rejestru domeny .pl. Z tego względu pole badawcze należy ograniczyć do analizy tylko tych stosunków prawnych dotyczących rejestracji domeny, których stroną będzie operator rejestru domeny .pl.

Rejestracja domeny z końcówką .pl w świetle prawa polskiego odbywa się poprzez zawarcie umowy obligacyjnej z operatorem rejestru domeny .pl – Naukową i Akademicką Siecią Komputerową (NASK). Warto w tym miejscu zasygnalizować, że określenie „umowa o rejestrację domeny internetowej” nie oddaje w pełni zakresu świadczeń operatora rejestru występujących w jej ramach. Zawsze bowiem w treści stosunku prawnego powstałego na skutek zawarcia takiego kontraktu mieści się jeszcze przynajmniej obowiązek tzw. utrzymywania domeny. Z tego względu występuje niekiedy różnica w terminologii stosowanej na określenie takiej umowy. W doktrynie omawiany kontrakt zwykle nazywać się przeważnie umową o rejestrację i utrzymywanie (nazwy) domeny<sup>1</sup>, ale także

<sup>1</sup> Zob. m.in. *J.R. Antoniuk*, Przedawnienie roszczenia o wynagrodzenie z tytułu rejestracji i utrzymania domeny internetowej – glosa – III CZP 109/07, MoP 2009, Nr 1, s. 50; *J. Ożegalska-Trybalska*, Adresy internetowe – zagadnienia cywilnoprawne, Kraków 2003, s. 41; *P. Wilczak*, Skutki zawarcia umowy o rejestrację i utrzymywanie nazwy domeny .pl w sferze uprawnień i sytuacji faktycznej abonenta, e-Biuletyn CBKE 2006, Nr 2; *D.J. Kwiatkowski*, Umowa o rejestrację i utrzymanie domeny internetowej, Toruń 2008, s. 11, dostępny na stronie: [http://prawo.vagla.pl/files/mgr\\_d\\_kwiatkowski.pdf](http://prawo.vagla.pl/files/mgr_d_kwiatkowski.pdf), stan na: 27.2.2015 r.

umową o rejestrację domeny internetowej<sup>2</sup>. Nomenklatura ma tutaj znaczenie drugorzędne, jeżeli zważyć, iż elementem każdej umowy o rejestrację domeny jest jej utrzymywanie. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa nie oferuje aktualnie możliwości zawarcia umowy, w treści której mieściłby się jedynie obowiązek rejestracji domeny. Ponadto sama tylko rejestracja bez jej utrzymywania jest zasadniczo bezcelowa, chyba że dokonuje się jej z chęci tzw. blokowania domeny, utrudniania dostępu do rynku, czy zabezpieczenia się przed abuzywnym zarejestrowaniem danej domeny na rzecz innego podmiotu (o czym dalej). Co do zasady, utrzymywanie domeny jest zatem nierozdzielnie związane z jej rejestracją i umożliwia posługiwanie się daną domeną, w szczególności w działalności gospodarczej, skoro jego istotą jest udostępnienie użytkownikom Internetu sposobności do korzystania z określonych informacji, do których akces można uzyskać poprzez wpisanie w polu adresowym przeglądarki internetowej adresu internetowego z danym zestawem domen.

Termin „umowa o rejestrację domeny internetowej” nie oddaje w pełni zakresu świadczeń występujących w ramach stosunku prawnego wykreowanego poprzez jej zawarcie, jest zatem mniej precyzyjny aniżeli określenie „umowa o rejestrację i utrzymywanie domeny internetowej”. Jednak także i to ostatnie sformułowanie nie oddaje pełni świadczeń mogących występować w ramach analizowanego stosunku prawnego. Właściwie, aby w sposób możliwe najpełniejszy oddać w nazwie kontraktu świadczenia występujące, co do zasady, w jego ramach, należałoby posługiwać się sformułowaniem „umowa o rejestrację, utrzymywanie oraz odpłatne świadczenie obsługi administracyjnej i technicznej domeny internetowej”. Pojęcie to jest jednak bardzo rozbudowane, a przez to niezbyt nadające się do każdorazowego posługiwania się nim przy prowadzeniu rozważań na temat analizowanego kontraktu. Jako najbardziej syntetyczny termin jawi się pojęcie umowy o rejestrację domeny internetowej, które rozumiane jako nazwa umowy, w treści której mieści się nie tylko obowiązek rejestracji domeny, pozwala na dość swobodne jego zastosowanie do opisywania badanego modelu kontraktu. Z tego względu w niniejszej pracy omawiana umowa tytułowana będzie umową o rejestrację domeny (internetowej).

Jeśli zestawić wszelkie sformułowane powyżej ograniczenia pola badawczego z przyjętą na potrzeby niniejszej pracy nomenklaturą, to jako przedmiot podejmowanych w niej rozważań wyłania się umowa o rejestrację domeny internetowej zawierana z operatorem rejestru domeny .pl na zasadach opracowanych jednostronnie przez ten podmiot z uwzględnieniem norm wynikających z prawa polskiego. To właśnie taka umowa będzie w dalszej części określana mianem umowy o rejestrację domeny (internetowej), chyba że z kontekstu wypowiedzi wynikać będzie wyraźnie szersze znaczenie tego terminu. Stosunek prawny powstały na skutek zawarcia takiej umowy będzie z kolei określany mianem stosunku z rejestracji domeny internetowej.

Analiza zagadnień dotyczących umowy o rejestrację domeny internetowej nie może się ograniczyć jedynie do treści tej umowy czy postanowień wzorca

---

<sup>2</sup> Zob. *W. Somerski*, Charakter prawny umowy o rejestrację domeny internetowej, dostępny na stronie: <http://www.legeartis.wpia.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2011/11/domenyWSomerski.pdf>, stan na: 27.2.2015 r.

umownego wykorzystywanego do jej zawarcia, ale musi w istocie odnosić się do stosunku prawnego generowanego poprzez zawarcie takiej umowy. Tylko takie podejście pozwoli na przedstawienie możliwie dokładnego obrazu sytuacji prawnej stron takiego kontraktu. Zakreślony w ten sposób przedmiot badań powoduje konieczność wskazania regulacji normatywnych, które współkształtują treść stosunku z rejestracji domeny internetowej, co nie jest zabiegiem prostym czy tym bardziej oczywistym, skoro brak jest w polskim porządku prawnym regulacji normatywnych poświęconych wprost zjawisku rejestracji domen czy traktujących o umowie o rejestrację domeny internetowej. Tym bardziej zatem zasadne jawi się szersze spojrzenie na umowę o rejestrację domeny poprzez zobrazowanie nie tyle treści samego kontraktu, ile treści stosunku prawnego, która ze swej istoty jest zazwyczaj bogatsza aniżeli treść samej czynności prawnej, co wynika choćby z dyspozycji art. 56 ustawy z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 121 ze zm.). Pominięcie określonych uprawnień czy obowiązków wynikających nie tyle z umowy czy wzorca, ale głównie z ustawy czyniłoby rozważania niewszechstronnymi oraz niekompletnymi, a ponadto, jak się wydaje, byłoby również podejściem niepraktycznym, skoro całokształt sytuacji prawnej stron umowy nie wynika z samej jej treści, ale właśnie z treści stosunku prawnego powołanego do życia na skutek dokonania takiej czynności prawnej.

Uznanie stosunku z rejestracji domeny internetowej za przedmiot badań implikuje określenie metod badawczych, materiału badawczego oraz sposobu prowadzenia analizy.

Zasadniczo relatywnie ograniczona wydaje się możliwość zastosowania w ramach niniejszej pracy metody prawno-porównawczej zorientowanej na zestawienie sposobu uregulowania analizowanych zagadnień w poszczególnych systemach prawnych. Dzieje się tak głównie dlatego, że zarówno w polskim systemie prawnym, jak i w większości zagranicznych ustawodawstw brak jest regulacji dotyczących bezpośrednio jakichkolwiek aspektów domen internetowych. W niektórych krajach przewidziano natomiast reguły związane tylko z wycinkiem problematyki domen, głównie kolizją rejestracji domeny ze znakami towarowymi. Nawet jednak w tych nielicznych państwach, w których prawodawca zdecydował się wprowadzić przepisy regulujące zasady rejestracji domen, podstawy rejestracji czy opisujące wzajemne obowiązki oraz uprawnienia operatora rejestru i rejestrującego, normy te nie odnoszą się do domen internetowych w ogólności, ale wyłącznie do określonych domen krajowych najwyższego poziomu (np. „.fi” – Finlandia). Prowadzi to zatem w istocie do wniosku, że przedstawione do porównania mogą być nie tyle występujące w poszczególnych państwach rozwiązania prawne dotyczące domen internetowych, ile bardziej zasady rejestracji domen internetowych z różnymi końcówkami (.fi, .no, .pl itp.). Te jednak determinowane są głównie wolą operatora rejestru, chyba że zostały przewidziane w przepisach powszechnie obowiązujących, co w praktyce stanowi jednak sytuację wyjątkową. Interesującym, a zarazem wartościowym materiałem badawczym, będą zatem nie tylko akty prawne państw obcych, ale przede wszystkim regulaminy rejestracji innych niż polska krajowych domen internetowych najwyższego poziomu.

Rozważania bazować będą głównie na wykorzystaniu metody językowo-logicznej (formalno-dogmatycznej), opierającej się na egzegezie przepisów prawa

polskiego. Zostaną również przywołane i zwięźle omówione obecne w niektórych państwach regulacje traktujące o problematyce domen internetowych. Uwzględnione zostaną także poglądy przedstawicieli nauki polskiej i zagranicznej oraz dorobek judykatury, aczkolwiek w głównej mierze będą to poglądy i orzeczenia wypracowane w innym kontekście, aniżeli dotyczącym domen internetowych. Warto w tym miejscu zauważyć, iż mimo intuicyjnej zasadności poszukiwania rozważań w przedmiocie prawnych aspektów umowy o rejestrację domeny internetowej w orzecznictwie sądów arbitrażowych, w tym zwłaszcza Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, zabieg taki nie dostarcza niestety istotnych informacji na temat konstrukcji umowy o rejestrację domeny internetowej. Sąd ten rozpoznaje bowiem spory związane z naruszeniem praw osób trzecich w związku z rejestracją domen internetowych i nie zajmuje się problematyką samego jurydycznego obrazu umowy o rejestrację domeny internetowej. Zagadnienia związane z możliwymi konfliktami rejestracji domen internetowych z prawami podmiotów trzecich, w szczególności na płaszczyźnie ochrony oznaczeń odróżniających oraz zwalczania nieuczciwej konkurencji nie będą szczegółowo omawiane w pracy, zostaną natomiast jedynie zasygnalizowane przy opisywaniu problemu abuzywnej rejestracji domen. Zagadnienia te świadomie i celowo zostaną w pracy przedstawione jedynie skrótowo, jako że celem rozprawy jest przedstawienie konstrukcji prawnej umowy o rejestrację domeny internetowej. Z tego względu orzecznictwo Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji jako nieodnoszące się do tej problematyki świadomie nie zostanie w pracy wykorzystane.

Dokładnej analizie poddane zostaną natomiast postanowienia Regulaminu nazw domeny .pl – wzorca umownego, którym posługuje się NASK przy zawieraniu umów o rejestrację domeny internetowej<sup>3</sup>, stanowi on bowiem trzon treści stosunku z rejestracji domeny internetowej. Warto już w tym miejscu odnotować, że wspomniany Regulamin posiada tą cechę, że mimo iż nie ma charakteru normatywnego (nie jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego), działa w taki sposób, jakby w istocie był prawem. Dzieje się tak dlatego, że NASK posiada faktyczny monopol w zakresie rejestracji domen w podzbiorze domeny .pl, a zawarcie umów o rejestrację domeny następuje w praktyce jedynie poprzez przystąpienie do nich, bez możliwości ustalenia treści stosunku prawnego wspólnie przez strony. W rezultacie zatem treść zasadniczo każdego indywidualnego stosunku z rejestracji domeny internetowej determinowana jest głównie przez postanowienia zawarte w jednostronnie przygotowanym przez NASK Regulaminie nazw domeny .pl, tak jak gdyby miał on charakter źródła prawa. Abstrahując w tym miejscu od krytycznej oceny takiej sytuacji, należy zauważyć, iż analiza treści Regulaminu nazw domeny .pl pozwala na czynienie spostrzeżeń niejako uniwersalnych, oderwanych od danego, konkretnego stosunku obligacyjnego, odnoszących się do każdego, indywidualnie rozpatrywanego stosunku z rejestracji domeny.

W celu pozyskania informacji na temat praktyki kontraktowej lub postrzegania przez zainteresowane podmioty określonych sytuacji faktycznych i ich oceny

---

<sup>3</sup> Zob. Regulamin nazw domeny .pl z 18.12.2006 r. [Załącznik Nr 1 do niniejszej pracy (t.j. z 10.12.2013 r.)].

prawnej, w trakcie dokonywania analizy badanych zagadnień poczyniono próby uzyskania od niektórych podmiotów określonych informacji. Działania te bazowały na korespondencji prowadzonej przez autora drogą elektroniczną oraz telefoniczną z podmiotami tak krajowymi, jak i zagranicznymi. W pewnym zakresie wystosowano zapytania o udzielenie informacji publicznej w trybie ustawy z 6.9.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2014 r. poz. 782 ze zm.). O wyrażenie stanowiska lub udzielenie informacji zwrócono się m.in. do:

- 1) Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej;
- 2) Internet Corporation of Assigned Names and Numbers;
- 3) Urzędu Komunikacji Elektronicznej;
- 4) Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji;
- 5) Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego;
- 6) Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki;
- 7) U.S. Government Accountability Office – amerykańskiego odpowiednika Najwyższej Izby Kontroli;
- 8) Uniwersytetu Południowej Kalifornii w Los Angeles;
- 9) Uniwersytetu Technicznego w Kownie;
- 10) Neustar Inc. z siedzibą w Sterling, USA – operatora rejestru domeny .us;
- 11) Internet Society z siedzibą w Waszyngtonie – organizacji zajmującej się tworzeniem i rozwojem technologii oraz standardów dotyczących Internetu;
- 12) NetArt Spółka Akcyjna S.K.A. z siedzibą w Krakowie – rejestratora w zakresie m.in. domeny .pl;
- 13) Home.pl S.A. z siedzibą w Szczecinie – rejestratora w zakresie m.in. domeny .pl;
- 14) Michau Enterprises Limited z siedzibą w Nikozji – operatora rejestru domeny drugiego poziomu „.co.pl” oraz prowadzącego giełdę domen pod adresem [www.aftermarket.pl](http://www.aftermarket.pl).

Zawarte w pracy spostrzeżenia uwzględniają uzyskane w ten sposób wiadomości.

Niniejsza praca ma charakter prywatnoprawny, a jej celem jest przedstawienie jedynie wycinka problematyki domen internetowych – jurydycznego obrazu umowy o rejestrację domeny internetowej jako kontraktu prawa cywilnego. Z tego względu w pracy zasadniczo pominięto rozważania wykraczające poza przyjęty przedmiot badań. Świadomie zrezygnowano w szczególności z analizy kwestii ekonomicznego i prawnego charakteru Internetu, problemu kwalifikacji tej sieci jako swoistego rodzaju dobra publicznego, omówienia założeń, które winny stanowić podstawę dystrybucji domen internetowych czy wyboru podmiotu pełniącego funkcję operatora rejestru domen. Zagadnienia natury publicznoprawnej poruszone zostaną w takim zakresie, w jakim rzutują one na sferę cywilnoprawną, co dotyczy w szczególności kwestii przejawów nadużywania pozycji dominującej przez operatora rejestru domeny .pl. Dostrzeżone przy powstawaniu pracy problemy natury pozacywilistycznej wymagają dogłębnego zbadania, a ich szczegółowe roztrząsanie w ramach pracy poświęconej konstrukcji umowy o rejestrację domeny internetowej wymagałoby nierzadko dalekiego odejścia od głównego nurtu rozważań.



Rozważania na temat umowy o rejestrację domeny internetowej rozpoczynają się od zagadnień ogólnych, w tym technicznych. W Rozdziale I prezentuję zatem przede wszystkim ogólne informacje na temat systemu domen internetowych, kategoryzacji domen, ich rejestracji, administracji domenami, ich funkcji oraz możliwości gospodarczego ich wykorzystania. Przedstawiam również zarys regulacji problematyki domen internetowych w prawodawstwie wybranych krajów oraz Unii Europejskiej. Rozdział I tylko nieznacznie odnosi się do stosunku z rejestracji domeny internetowej z końcówką .pl, zawiera jednak szereg informacji przydatnych dla dalszych rozważań.

Rozdział II zawiera charakterystykę podmiotów biorących udział w zawieraniu lub wykonywaniu umowy o rejestrację domeny internetowej z końcówką .pl. Rozdział ten celowo wykracza poza opis samych tylko stron umowy, którymi są operator rejestru oraz rejestrujący, ale uwzględnia również osobę rejestratora – podmiotu, który w praktyce zawierania i wykonywania takich umów występuje nader często i pełni w tych procesach doniosłą rolę. Ponadto treść stosunku z rejestracji domeny jest ukształtowana przez wzorzec w taki sposób, że zakres obowiązków obu stron stosunku jest zależny również od tego, czy ów podmiot trzeci uczestniczy czy nie uczestniczy w wykonywaniu umowy. Pomimo zatem faktu, iż nie jest on stroną stosunku z rejestracji domeny, całkowite jego pominięcie czyniłoby opis badanego wycinka rzeczywistości niekompletnym. W Rozdziale II podejmuję próbę rekonstrukcji wzajemnych uprawnień i obowiązków wynikających z porozumienia łączącego NASK ze światowym zarządcą i koordynatorem systemu domen internetowych – organizacją o nazwie Internet Corporation of Assigned Names and Numbers (ICANN). Rozdział ten zawiera także analizę zagadnienia znaczenia braku po stronie rejestrującego pełnej zdolności do czynności prawnych dla możliwości skutecznego zawiązania relacji kontraktowej z operatorem rejestru.

W Rozdziale III podejmuję próbę umieszczenia domeny internetowej pośród wyróżnianych w literaturze przedmiotów stosunku cywilnoprawnego. Domena jako taka zostanie zatem porównana z wyróżnianymi w doktrynie przedmiotami takiego stosunku w celu ustalenia możliwości przyporządkowania jej do którejś z wyodrębnianych kategorii. Ponadto, rozdział ten zawiera również rozważania na temat możliwości uznania domeny internetowej za przedmiot własności intelektualnej oraz składnik przedsiębiorstwa. Przedstawiona zostanie również pojawiająca się w literaturze amerykańskiej koncepcja uznania domen internetowych za wspólne dobro ludzkości.

W kolejnym rozdziale przedstawiam szczegółową analizę problematyki zawarcia umowy o rejestrację domeny internetowej, uwzględniającą specyfikę wzorca, którym posługuje się NASK. W rozdziale tym prezentuję w szczególności rozważania na temat istoty elektronicznej postaci wzorca oraz przesłanek związania adherenta treścią takiego wzorca. Badam nadto zagadnienie trybu, chwili oraz miejsca zawarcia umowy o rejestrację domeny, jak również formy takiego kontraktu.

Rozdział V obejmuje charakterystykę treści stosunku z rejestracji domeny internetowej zorientowaną na omówienie obowiązków jej stron. Poruszane tam zagadnienia posiadają charakter nie tylko prawny, ale w dużej mierze również tech-



niczny. W rozdziale tym przedstawiona zostanie istota poszczególnych świadczeń stron analizowanego stosunku prawnego, które to zagadnienie jawi się jako doniosłe dla należytej oceny prawidłowości wykonania zobowiązania, a przez to, w dalszej perspektywie, odpowiedzialności kontraktowej.

W następnym rozdziale przedstawiam rozważania na temat możliwości zakwalifikowania umowy o rejestrację domeny internetowej jako *contractus nominatus*. Porównuję ją z typami umów nazwanych, które wydają się potencjalnie najbardziej odpowiadać konstrukcji umowy o rejestrację domeny. W zależności od wyników komparacji powstanie ewentualnie potrzeba określenia przepisów, które do analizowanego kontraktu mogłyby znaleźć zastosowanie odpowiednio albo na zasadzie analogii.

W Rozdziale VII badam zagadnienie wygaśnięcia stosunku z rejestracji domeny internetowej, zarówno w całości, jak i w części dotyczącej poszczególnych obowiązków mieszczących się w treści takiego stosunku. Rozważania dotyczą również konkretnych przyczyn wygaśnięcia stosunku wskazanych w Regulaminie nazw domeny .pl, co pozwoli na pełniejsze scharakteryzowanie tego aspektu analizowanego modelu kontraktu.

Kolejny rozdział zawiera omówienie kwestii odpowiedzialności kontraktowej stron umowy o rejestrację domeny internetowej. Badam tam w szczególności skuteczność zamieszczonej w Regulaminie klauzuli ograniczającej odpowiedzialność operatora rejestru za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Na zakończenie rozważań, po ich zwięzłym podsumowaniu, przedstawiam propozycję modelu normatywnego umowy o rejestrację domeny internetowej. Projekt regulacji tej umowy stanowić może wskazówkę dla polskiego legislatora, na wypadek gdyby zdecydował się on na wprowadzenie do przepisów powszechnie obowiązujących norm poświęconych wprost umowie o rejestrację domeny internetowej, a zatem gdyby postanowił uczynić taki kontrakt odrębną umową nazwaną, co w ocenie autora jawi się jako pożądane.

W pracy uwzględniono stan prawny na dzień 16.4.2015 r.

Niniejsze opracowanie stanowi wzbogaconą i poprawioną wersję rozprawy doktorskiej pod tym samym tytułem obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pragnę wyrazić szczególne podziękowania Promotorowi pracy – Panu prof. dr hab. *Maciejowi Gutowskiemu*, a także jej Recenzentom – Panu prof. dr hab. *Aleksandrowi Kappesowi* oraz Panu prof. dr hab. *Marcinowi Orlickiemu* za ogrom życzliwości oraz mnogość cennych uwag, które w sposób niebagatelny wpłynęły na ostateczny kształt książki.

Za wsparcie oraz wiele godzin merytorycznej dyskusji nad analizowanymi w publikacji zagadnieniami dziękuję także mojej Żonie *Annie Wilińskiej-Zelek*, której niniejszą książkę dedykuję.